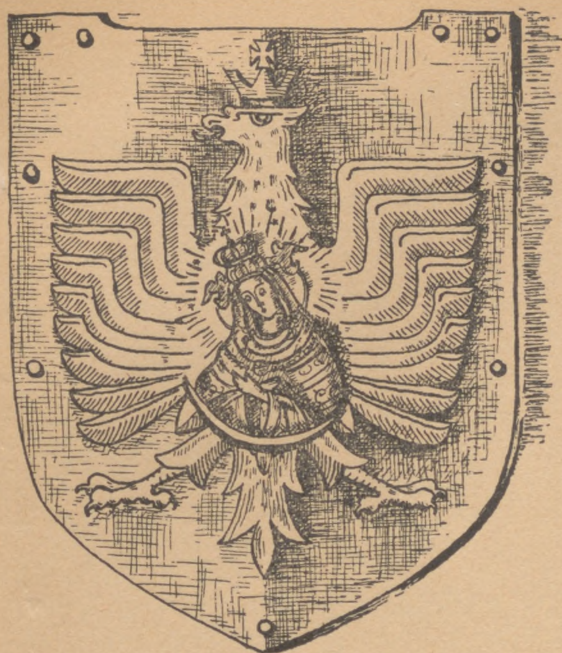


Rok II Nr 4 1. 3. 47



Stanislaw Wyspianski

"MACIERZYŃSTWO"

ZNAK

" Z N A K "

Dwutygodnik Katolicko-Społeczny.

Rok II. Lund, dnia 28 lutego 1947 r. Nr.4.(10)

Zagrożone życie rodzinne.

"Matka, która nie ogranicza urodzin swych dzieci, ale z całym poczuciem odpowiedzialności bierze na siebie trud ich rodzenia, wyżywienia i wychowania - jest bohaterką.." ["My chcemy Boga" - Poznań 1947]

Zagadnienie małżeństwa i tworzenia życia rodzinnego stanowi w Kraju, jak i na emigracji polskiej problem trudny, a z punktu widzenia religijnego i przyszłości narodu naszego - niepokojący.

W chaosie dzisiejszego położenia politycznego i ciężkich warunków gospodarczych tysiące rodaków naszych pozbawionych jest błogosławieństwa życia rodzinnego i pozostaje zdala od ciepła polskiego ogniska domowego. Stwarza to oczywiście cały szereg komplikacyj, hamuje naturalny rozwój człowieka, ogranicza przyrost i siły biologiczne narodu, obniża wartości moralne jednostki i społeczeństwa.

Równocześnie istniejące w kraju tendencje świadomego rozsadzania rodziny od wewnątrz i proces niszczenia biologicznej substancji narodu postępują stale naprzód. Zbrodnicza propaganda za regulowaniem urodzin, przerywaniem ciąży, organizowane poradnie t.zw. "świadomego macierzyństwa", klęska rozwodów, jaka pod wpływem nowego prawa małżeńskiego spada na kraj, świadome rozpijanie społeczeństwa, ciągnące się już od 1940 r.- są najbardziej alarmującymi tego procesu przykładami. Stanowią owe fakty logiczne następstwa materialistyczno-egoistycznego poglądu na świat. Filozofia materialistyczna bowiem, jak mówi Ks. Prymas Hlond:

"nie przyznaje rodzinie charakteru społeczności, którą by się państwo spejalnie opiekować miało. Przeciwnie, rodzina jest instytucją niewygodną, jest intruzem, który niepotrzebnie wszedł w rozwój stosunków ludzkich i sobą oddziela jednostkę od bezpośrednich wpływów państwa. Małżeństwo i rodzina muszą powoli zniknąć, zamieniając się stopniowo w swobodny stosunek płciowy, ..normą tego stosunku będzie wzajemna wolna miłość. Stosunek ten będzie się rozwiązywał, gdy miłość fizyczna u mężczyzny czy u kobiety wygaśnie, albo się ku komu innemu zwróci. Z dziećmi nie będzie kłopotu, bo wszelką odpowiedzialność za nie obejmie państwo. W stadium przejściowym ze względów demograficznych dotychczasowe t.zw. "indiwidualistyczne i anarchiczne płodzenie ludowe" będzie zastąpione "kolektywizacją wychowu" na zasadzie planu państwowego.- Takie są w tej chwili poza światopoglądem chrześcijańskim podstawowe zapatrywania na rodzinę i jej horoskopy na przyszłość. Wizja posępna i odpychająca."

O przyszłości narodu w oparciu o rodzinę jako komórkę podstawową życia społecznego zadecydują ostatecznie nasze własne siły moralne. Głos wybitnych profesorów uniwersytetów w Polsce w walce o życie nieurodzonych dzieci polskich (o którym piszemy w "Wiadomościach z Kraju") jest pierwszym aktem zbiorowym, świadczącym o doniosłości walki dla rozwoju życia narodowego.- Polacy, przebywający wśród obcych na uchodźctwie, stanowią nierozerwalną cząstkę organizmu narodowego. Strzec oni winni z szczególną siłą więzów życia rodzinnego, poszanowania macierzyństwa i wychowania młodzieży na zasadach prawa Bożego.

++==++==++
==++==++==

Jan Rostworowski x/

Do Żony w KRAJU.

Powiem ci,miła,najciszej,powiem błękitnie,
Że mi twe życie w więzieniu jak gałąź kwitnie.

Zakratowano mi okna podłością sumień,
Wciska się gałęź przez kraty,cieszy jak umie.

Powlekli ściany więzienia farbą rozpaczy,
A gałąź pachnie i szumi,że jest inaczej.

Kiedy po nocy bezsennej ból nowy dnieje,
Gałąź oplata o pryczę kwiaty-nadzieje.

Kiedy mrok żwirem bolesnym oczy popieli,
Kwiaty,jak gwiazdy,zapalasz na ścianach celi.

Już wiem,że przyjdzie godzina,wcześniej czy później
Gdy świat przestanie się krwawić,palić i bluźnić,

Takiej mnie prawdy nauczył kwiatów tych poszept,
Że zmartwychwstałą zobaczę duszę golgotę.

Że warto w kraty więzienne kołatać głową,
Że to jest wieczne,co idzie drogą krzyżową.

Że taka chwila nadejdzie,może już bliska,
Gdy szczęście kwilić nam zacznie w sercach-kołyskach.

=§§=§§=
=§=

"...DOM RODZINNY to nie meble,nie dywany,nie obrazy...to dusza! DOM RODZINNY to serce,to źródło ciepła,ładu,miłości,jedności,uczciwości i cnoty.DOM RODZINNY to twierdza prawa i porządku,to miejsce ucieczki i wypoczynku po trudach życia,światło wśród ciemnej nocy,przytułek dla wędrowca,szkoła dla dziatwy.DOM RODZINNY to wszystko co piękne,miłe,szczęśliwe,dobre,ciche,za czym zawsze tęsknimy,gdziekolwiek jesteśmy..."
[ks.Dr.Tihamér Tóth,Prof.Un.Budapeszt]

"...Im większe jest zepsucie świata,tym bardziej pilne i konieczne staje się wychowanie człowieka.Wychowanie jako ratunek dla świata!..Czyż nie powinni byli uratować świata ludzie u szczytu władzy,panujący?Ich potężne słowo nie mogło niczego wskórać na tym padole.Idea ratowania świata przekazana została jednak matce w "sanktuarium zacisza domowego".Bo podstawę człowieczeństwa,które winno odnowić świat,stanowi boska siła,kryjąca się we wnętrzu człowieka.Aby doprowadzić do jej rozwinięcia - trzeba do tego miłości macierzyńskiej,odżywczej atmosfery domowego ogniska.
To jest miejsce uczłowieczniania się ludzi.
Wierne swemu przeznaczeniu zacisze domowe stanowi naprawdę centralny punkt świata." ["Horyzonty",Nr.2.Fryburg,1946]

:=:=:=:
=:=

---

x/ Wiersz wyjęty ze zbioru Jana Rostworowskiego "Na Cięciwie",Londyn 1945

S Ł O W O   B O Ż E

Z Ewangelii św.na drugą niedzielę Postu.Mat.17.

W on czas wziął JEZUS Piotra,Jakóba i Jana,brata jego,i wyprowadził ich na górę wysoką osobno. I przemienił się przed nimi.A oblicze Jego rozjaśniało jak słońce,a szaty Jego stały się białe jako śnieg.

W ostatnim numerze "ZNAKU" czytaliśmy,jak to Pan Jezus w rozmowie z Apostołami przepowiadał Swoje cierpienia i mękę,zaznaczając jednocześnie,że po trzech dniach zmartwychwstanie.Końcowe pocieszające słowa tejże zapowiedzi niezby głęboko zapisały się w sercach uczniów.Oni nie myśleli o tryumfie zmartwychwstania,ale przede wszystkim o tym,że ich Mistrza i całe Jego dzieło ma spotkać tak straszny koniec.Ów niepokój,oraz przygnębienie Swych wybranych widział doskonale Zbawiciel i dlatego postanowił podnieść ich na duchu,umocnić w wierze i przywiązaniu ku Sobie.

W tym też celu poza wszelkimi cudami,jakich byli świadkami,daje im jeszcze jeden namacalny dowód Swojej boskości na górze Tabor.Oto w obecności Piotra,który jako opoka miał w przyszłości stawiać czoło burzom i całemu piekłu,w obecności Jakuba i Jana,stanął w chwale cudownego przemienienia. - Oblicze Zbawiciela zawsze cudownie piękne,w przemienieniu stało się jeszcze piękniejsze -" zajaśniało niby słońce"..Szaty Jego stały się białe, jak śnieg.." Słowem,owionął Go całkowicie niewypowiedziany czar nieba.W chwili przemienienia olśnione oczy Apostołów ujrzały po obu stronach Jezusa dwie najczcigodniejsze postacie,dwie kolumny Starego Testamentu: Eliasza i Mojżesza.Ci to mężowie ugruntowali Stare Przymierze;teraz zaś ustępują miejsca Chrystusowi Panu,który ogłasza światu nowe prawo,prawo miłości i pojednania.Przyszli oni,by złożyć pokłon Chrystusowi i zamilknąć na zawsze.

Cudowny,nigdy nie oglądany musiał być ten widok,skoro św.Piotr w rozkosznym zachwycie woła: "Panie,dobrze nam tu być! Uczyńmy tu trzy przybytki-Tobie jeden,Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden." W tejże chwili dał się słyszeć z nieba potężny głos:" Ten jest Syn Mój miły,w którym mam upodobanie; Jego słuchajcie."

Skończyła się jednak nagle rozkosz.Do zbudowania przybytków nie doszło. Zbawiciel chciał,aby Apostołowie razem z Nim wrócili do swych codziennych szarych zajęć.- Uniesienia i rozkosze nie trwają długo i nie one są treścią religii oraz całego życia.My czerpiemy tylko z nich,jak ze źródła,otuchę i siły na bój doczesny.Głównym jednak naszym zadaniem tu na ziemi jest wierne pełnienie obowiązków,niepozornych,przykrych,niekiedy bardzo ciężkich.

Nie dobrze więc postępowaliby ci,którzy mając w domu pilne zajęcia,przesiadywaliby całymi dniami w kościele.Bóg nie żąda,nie chce i nie lubi przesady.Trzeba zawsze zachować umiar i rozsądek,trzymać się ściśle wskazań Chrystusa Pana.Każda zresztą uczciwa praca może być piękną i głęboką modlitwą,jeśli zaczniemy ją w imię Jezusa.- Przemienienie Pańskie ma być dla wszystkich nas pobudką,abyśmy w czasie Wielkiego Postu przemienili się w lepszych.Przemienieni też duchem,będziemy mieli prawo prosić skutecznie Boga o przemianę naszych indywidualnych oraz narodowych warunków i stosunków na lepsze. A m e n .

X.Czesław Chmielewski

Wiadomości z Kraju i ze świata Katolickiego.

Ojciec św. przekazał do Polski za pośrednictwem Ks. Prymasa Hlonda 100 tysięcy zł. dla fundacji im. Piusa XI. w Chotomowie pod Warszawą. Jest to zakład dla sierot po inwalidach i wojskowych, mieszczący obecnie około 80 sierot.

Komitet dobroczynny w Buenos Aires przeznaczył dla CARITAS w Polsce 40 tysięcy Pesos i dużą ilość odzieży.

CARITAS na wybrzeżu polskim przy pomocy amerykańskiego Reliefu Katolickiego, oraz dzięki ofiarności Pomorzan ratuje od śmierci głodowej tysiące dzieci i rodzin. We Wrzeszczu pod opieką CARITASU pozostaje blisko 1100 rodzin, z których 400 rodzin otrzymuje regularnie codzienne pożywienie. Przeszło tysiąc rodzin CARITAS skierowała do Misji Szwedzkiej, gdzie otrzymali obuwie, ubranie i bieliznę. Pięciu lekarzy CARITASU opiekuje się chorymi i wydaje bezpłatne lekarstwa. Poza tym 70 niemowląt i dzieci do lat trzech żywi się codziennie w kuchni CARITASU. - Na terenie Politechniki Gdańskiej działa CARITAS Academica pod przewodnictwem ks. dr. Bogdana.

Katolicki Instytut w Częstochowie, który powstał jesienią 1945 r. celem przygotowania wykwalifikowanych sił do nauczania religii i do pracy wychowawczej, skupia coraz większą liczbę słuchaczy. Znajdują się wśród nich siostry zakonne, kierowniczki burs, internatów, sierocińców, działacze i działaczki na polu społecznym i wychowawczym. W projekcie jest również założenie katolickiej Szkoły Dziennikarskiej przy Instytucie.
Studia w Inst. Katolickim trwają przez 4 lata i obejmują pewne działy teologii dogmatycznej i moralnej, oraz filozofię chrześc., pedagogikę i psychologię. - Placówka ta założona została przez grupę wileńskich profesorów, którzy podobną pracę prowadzili w konspiracji za czasów okupacji niem. /IC/

Prawo do życia nieurodzonego człowieka. W związku z prowadzoną na łamach urzędowej komunistycznej prasy polskiej, w wydawanych broszurach propagandą spędzania płodu - o czym już w swoim czasie pisaliśmy - warto zaznaczyć protest profesorów uniwersytetów w Polsce. Na posiedzeniu Rady Naukowej dla Ziem Odzyskanych powzięto m.i. uchwałę następującej treści:

"Wobec katastrofalnych strat w ludziach, jakie naród polski poniósł w czasie ostatniej wojny, tracąc miliony istnień nietylko w zabitych, ale i w nieurodzonych, w trosce o wzrost zaludnienia, które jest warunkiem rozwoju państwa, Rada Naukowa dla Ziem Odzyskanych uchwala: zwrócić się do opinii publicznej, do władz ustawodawczych, sądowych i wykonawczych z apelem o obronę prawa do życia płodu nieurodzonego człowieka, o wzmożenie ochrony sierót, samotnych matek i wielodzietnych rodzin, a to przez podyktowane stanem wyższej konieczności reformy prawa karnego, ustawodawstwa społecznego, i ustanowienia kontroli ludowej nad zawodami mającymi wpływ na urodzenie i byt dziecka." - Uchwała ta została podpisana m.i. przez profesorów: Bujaka Czekanowskiego, Lehr-Spławińskiego, Z. Wojciechowskiego, Czekalskiego i Rybicką.

Beatyfikacja Matki Ledóchowskiej, zgłoszona już do Rzymskiej Kongregacji Obrzędów, została rozpatrzona jako wniosek. Matka Maria Teresa Ledóchowska była założycielką Stowarzyszenia Misyj Afrykańskich pod wezwaniem św. Piotra Klawera. Przedostatni generał Jezuitów był jej bratem.

O kanonizację Bł. Bronisławy, patronki polskiej, czyni starania krakowski zakon PP. Norbertanek, zgłosiwszy do Rzymu wiele wypadków otrzymanych za Jej pośrednictwem łask i około 100 cudownych uzdrowień.

Arcybiskup Cortesi, ostatni Nuncjusz Apostolski w Polsce, szczery i serdeczny przyjaciel Polski, zmarł dnia 1 lutego w Grotta Ferrata pod Rzymem.

Chrzciny w Örserumsbrunn



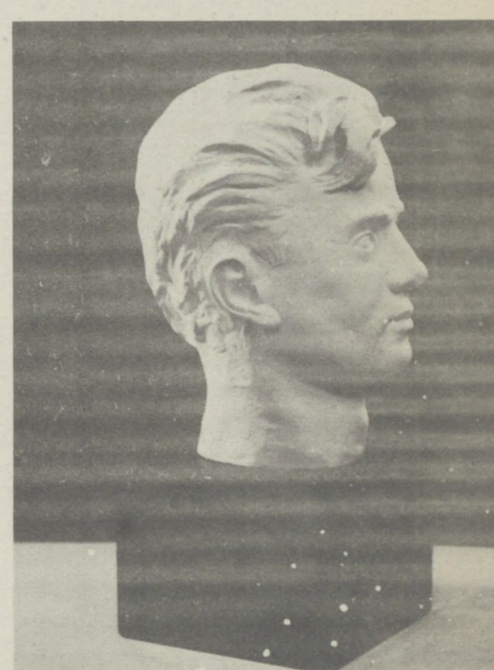
P. Karbowniccy z Leszkiem



Cztery pokolenia: w środku ks. Gustaw Adolf, zmarły w katastrofie lotniczej



→ P. Krajewska z Januszkiem



→ Czesław Listwoń: Studium głowy



← Grupa studentów w Szwecji przy nauce



Proces Rawensbrück'u: oskarżeni i obrońcy



v. Skene, Carmen Mori, Salvequart, Oberschwester Marshall

Katolicyzm na Bałkanach przeżywa ciężkie chwile pod władzą szerzącego się komunizmu. W Bułgarii katolicy obrządku wschodniego skazani są na powolne zniszczenie. Nie posiadają oni własnego seminarium duchownego, a władze odmawiają zezwolenia na odbudowę zniszczonego podczas wojny kościoła.
W Rumunii rząd Grozy wydał rozporządzenie, że na przejście z prawosławia na katolicyzm trzeba mieć specjalne pozwolenie rządu rumuńskiego, którego z reguły nie udziela się. Kandydatów na katolików policja rumuńska z miejsca zamyka w więzieniu, lub zsyła do Rosji, to też nikt się tam obecnie nie waży przejść publicznie na katolicyzm i nawrócenia dokonują się potajemnie. - W Albanii terror doszedł do takiego napięcia, że nawet przy konfesjonałach stoją policjanci pilnując, by kościoły nie były "naduzywane do celów politycznych". /IC/

Katolicy na Węgrzech spotykają się również z szykanami ze strony prokomunistycznych rządów, oraz komunistycznych organizacyj politycznych. Wychodzące dwa tygodniki katolickie "Człowiek Nowy" i "Serce" pracują pod stałą presją cenzury rządowej. Drugie z nich zamknięto na przeciąg 3o dni już poraz trzeci, pierwszemu zaś odebrano przydział papieru. Podobnie jak w Polsce różni okręgowi władcy komunistyczni, popierają działalność sekciarską. Ostatnio komunistyczny władca okręgu Csanag uwięził miejscowego proboszcza katolickiego, a na jego miejsce sprowadził "biskupa" i pięciu "księży" marjawickich. Katolików oskarża się ciągle o kontakty z demokracjami zachodnimi.
Równocześnie donoszą, że komuniści rozbijają i likwidują partię małych posiadaczy, którzy w zeszłorocznych wyborach odnieśli nieprzewidziane zwycięstwo. Od dwuch prawie miesięcy trwają masowe deportacje ludności, którą ładuje się na otwarte platformy samochodowe i wywozi w nieznanym kierunku, według pogłosek wgłąb Rosji. /IC/

W Jugosławii, kraju sztucznego bezbożnictwa, młodzież wódką, demagogią i pieniędzmi przerabiana jest na model komunistyczny. Żąda się od niej bywania na meetingach i urządzania antyreligijnych demonstracyj. Niedawno podszczuta na zebraniu propagandowym młodzież udała się pod mieszkanie metropolity prawosławnego Józefa i demonstrowała krzycząc "Precz z Józefem!" Na balkonie ukazał się metropolita i zapytał również podniesionym głosem: "Precz z Józefem - ale z którym, Stalinem, czy Titą?" Skutek był piorunujący - cała powierzchowna złość młodzieży przeciw metropolicie opadła, demonstranci z żywą sympatią odnieśli się do tego, któremu przed chwilą za Kainowym podszeptem grozili śmiercią. /IC/

Walka z religią w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec w szczególności zwrócona jest przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Walka toczy się głównie o młodzież, której komuniści usiłują odebrać religijne wychowanie. We wszystkich prowincjach Niemiec pod okupacją sowiecką zabroniona jest jakakolwiek wzmianka o nauczaniu religii, która od września ub.r. została eliminowana ze szkół niemieckich pod zaborem sowieckim. Biuletyn diecezjalny bisk. Legge z Meissen w Saksonii został skonfiskowany, gdyż zawierał żądanie religii w szkołach i wskazywał na to, by wierni przy wyborach komunalnych głosowali zgodnie ze swym sumieniem. /IC/

Irlandia wzywa wszystkie narody rezolucją uchwaloną przez swój parlament, - aby użyły całego swego wpływu celem zahamowania prześladowań religijnych. Prezydent de Valera, popierając tę rezolucję, oświadczył, że zasadniczym warunkiem trwałego pokoju w świecie musi być uznanie supremacji Boga i praw moralnych, które muszą panować zarówno w stosunkach między ludźmi, jak i między narodami. Rezolucja ta wymierzona jest przeciwko rządom komunistycznym i została rozesłana do rządów wszystkich krajów, z którymi Irlandia utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

O zniszczeniu Ostrej Bramy w Wilnie rozeszły się w Kraju trudne do sprawdzenia wiadomości. Podobno cała Brama, w której znajdował się cudowny obraz, jedno z najbardziej czczonych przez Polaków i Litwinów miejsce pielgrzymkowe, miała zostać zburzona, jak również przylegające do niej domy. Dzięki odwadze kilku Polaków i dwu Litwinów cudowny obraz został uratowany i ma znajdować się w Białymstoku pod opieką Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego. /IC/

O nowym zamachu na naukę polską w Kraju donosi szwajcarskie czasopismo "Pod Prąd". Płk. Sokorski, przewodn. Rady Naukowej przy Prez. Rady Ministrów zwołał odprawę rektorów i profesorów wyższych uczelni, na której oświadczył: "Nauka nie może stać poza służbą na rzecz rewolucji. Demokracja ludowa tolerowałą dotychczas dawne metody, lecz ta tolerancja nie może być traktowana jako słabość. Nie leży w naszych zamiarach dokonywać przewrotu w dziedzinie szkolnictwa wyższego, lecz gdy zajdzie potrzeba, postąpimy brutalnie, pozbawiając ośrodki uniwersyteckie prawa reprezentowania nauki polskiej, która musi dostosować się do wymagań epoki". - Niemcy zgodnie z duchem ich epoki powywozili profesorów pol. do Oranienburga, czy o podobnie "brutalnym postępowaniu" myśli płk. Sokorski?

Malaria afrykańska szerzy się w Polsce gwałtownie i zagraża katastrofą, jak donosi Komisariat do walki z epidemiami. Malaria przed wojną była u nas, w kraju o kontynentalnym, suchym klimacie, zjawiskiem rzadkim i nie groźnym. Dopiero od czasu, gdy na terenach Polski przebywali żołnierze niemieccy, weterani z walk afrykańskich, oraz obecnie, gdy w Polsce znajdują się duże ilości wojska rosyjskiego z Azji, malaria zaczęła się gwałtownie szerzyć. Niektóre ośrodki wiejskie, znajdujące się w pobliżu koszar wojskowych, są całkowicie zarażone. Tereny najbardziej zagrożone malarią znajdują się przy ujściach obustronnych dopływów Wisły, na Dolnym Śląsku i w wojew. gdańskim. Brak odpowiednich lekarstw, zwłaszcza chininy, utrudnia leczenie plagi. /IC/

Ambasador St. Zjednoczonych został odwołany z Warszawy na konsultację do Washingtonu i wg. komunikatu Ambasady Amerykańskiej już nie powróci do Polski. Amerykański dziennik stołeczny komentuje odwołanie to w sposób następujący: "Stany Zjednoczone oświadczyły, że wybory w Polsce które przyniosły znaczną większość kandydatom popieranym przez blok komunistyczny, nie były ani wolne, ani demokratyczne wbrew obietnicom tymczasowego rządu. Oficjalnie Ambasador Bliss Lane powraca na konsultację z Marshallem, ale Stany Zjedn. używały tej formy już poprzednio dla zamanifestowania swego niezadowolenia z reżimów politycznych państw obcych". /IC/

Prezydent Senatu Amerykańskiego w sprawie Polski. Wedle relacji dziennika "N.Y. Herald Tribune" przewodniczący Senatu i rzecznik partii republikańskiej w dziedzinie polityki zagranicznej, senator Vandenberg, wygłosił w końcu ub.m. płomienne przemówienie na temat problemu polskiego. Potępiając stanowisko rządu warszawskiego i Sowietów domagał się, by wobec złamania istniejących umów - dot. przeprowadzenia wyborów - sprawa Polski wprowadzona została ponownie na forum obrad Wielkiej Trójki. Powiedział Senator Vandenberg dosłownie: "Byłoby bardzo źle, gdyby jedyną nagrodą i jedynem przejawem niepodległości i wolności narodu polskiego, który pierwszy porwał za broń, były sfałszowane i sterroryzowane wybory." /IC/

Zwycięstwo Rosji sowieckiej w ostatnich wyborach w Polsce rozpatruje poczytny pol. tygodnik w Stanach Zjedn. "PITTSBURCZANIN" pisząc m.i.: "Rosja zwyciężyła w wyborach w Polsce. Ameryka przegrała, straciła wiele, oddała w ręce nieprzyjaciela posterunek bardzo ważny. Ale to nie koniec, bo wizja Polski ukazywać się będzie przy każdym stole konferencyjnym, w każdym gabinecie politycznym. Głos Polski będzie gnębił sumienie świata, aż nadejdzie czas naprawienia tej krzywdy." /IC/

Ponieważ Polacy na terenie Szwecji nie mają możności od=bywania w Wielkim Poście zwyczajowych rekolekcyj - re=dakcja "ZNAKU" zamieszczać będzie w tym czasie zamiast noweli wypisy z wybitnych pisarzy katolickich na tematy zasadnicze.-
Podajemy poniżej fragmenty z książki ks.R.Gräf'a p.tyt. "Tak,Ojcze!",która zdobyła sobie tłumaczenia w kilkuna=stu językach świata i ukazała się także w pol.wydaniu.

Miłość jest wielką siłą..
+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+=+

"Tak,Ojcze," słowa zdania się na wolę Bożą muszą się stać naszą namięt=nością,ideą wszystko obejmującą,myślą przewodnią naszego życia.

"Tak,Ojcze",stanie się wielką,całkowicie nas pożerającą i nie dającą nam więcej spokoju namiętnością,która nas wyniesie poza i ponad nas,aż do samego Bóstwa dopiero wówczas,kiedy je postawimy w ogniskowej naszego "ja", naszej miłości.

Miłość jest wielką siłą,która wszystko porusza i opanowuje,której - świadomie czy nieświadomie - wszystko służy.Ona kieruje czynami każ=dej jednostki i wiąże ludzi ze sobą;ona jest odwiecznym strumieniem rodza=ju ludzkiego i źródłem wszelkiej wielkości w królestwie przyrody i nad=przyrodzoności.Miłość jest tym,co "porusza słońce,księżyc i inne gwiazdy" - jak powiedział Dante.Miłość jest zdolnością najpotężniejszą w człowieku. Nie rozwija się jednak sama z siebie,lecz musi mieć jakaś istotę,któraby ją rozbudzała,pociągała i przy której miłość mogłaby wzrastać i dojrzewać. Miłość z nią żyje i z nią umiera.Chce się całkowicie doń dostosować,chce się stać jednym z nią.Co kochamy,tym jesteśmy.Kto miłuje grzech,staje się grzesznym,jest grzechem."A kto łączy się z Panem (miłuje go),jednym duchem z nim jest" (1 Kor.6,17) Miłość wyzuwa człowieka całkowicie z własnego "ja" pociąga go i łączy z ulubionym "ty".

Kiedy człowiek nic nie miłuje,wtedy to,co w nim jest najlepszego,naj=piękniejszego i najszlachetniejszego,nie może się rozwinąć.Tylko bowiem w miłości i przez miłość dochodzi się do doskonałości.Gdy zaś ta najpotęż=niejsza siła nie może się rozwinąć,wtedy człowiek musi wewnętrznie zmar=nieć.Nie można życia wyłącznie opierać na wyrzeczeniu się.Można się wpraw=dzie wyrzec dobrowolnie miłości ziemskiej,lecz przez to jednak naturalne pragnienie i głód miłości bynajmniej nie zamiera.Pozostaje ono żywe i na=dal,jak było poprzednio,tak w mężczyźnie jak i w kobiecie.Tajemniczy pęd do miłości,krzyk duszy za kimś drugim nigdy nie powinien zamrzeć;należy go tylko odpowiednio pielęgnować,kierować na właściwą drogę,prowadzić do wła=ściwego celu.Ci,którzy muszą lub chcą żyć bezżennie,jeżeli i w życiu nad=przyrodzonym pozostają samotni,stają się na całe życie ludźmi biednymi,

- -

niezadowolonymi,niezaspokojonymi,ciężarem dla siebie i drugich.Do nich odnoszą się słowa Pisma św.:"Biada samotnemu." "Nie dobrze być człowiekowi samemu".(Rodz.2,18)

... Wstąpić w związki małżeńskie,to rzecz naturalna.Lecz i przy tym pozostaje jeszcze dużo w człowieku do zapełnienia.Głód miłości nie może być nasycony czymś przejściowym,przynajmniej co do trwałości.I każdy,kto nie jest całkowicie pogrążony w grzechu,może w sobie odkryć jeszcze ślad "wiecznej tęsknoty" św.Augustyna."Każda rzecz chce wieczności,chce głębokiej, głębokiej wieczności".

Nikt nie znajdzie ostatecznego zadowolenia w miłości przyrodzonej.Właściwego bowiem naszego zadowolenia,czyśmy w związkach małżeńskich,czy nie musimy szukać dopiero w miłości nadprzyrodzonej.I w nadprzyrodzonym bowiem życiu jest miłość czymś najwyższym i najwznioślejszym. ... Szczęście człowieka polega jedynie na ustawicznej wymianie ludzkiego "ja" z boskim "Ty". I pod tym względem ci,którzy nie żyją w małżeństwie,daleko wyprzedzą tych, którzy w nim żyją. ... Nieżonaci mogą się całkowicie i niepodzielnie oddać Bożej miłości.- Tylko ludzi dojrzali w miłości Bożej,święci,urzeczywistniają w sobie pełnię człowieczeństwa: całego mężczyznę,całą kobietę.

Bóg chce naszej całkowitej miłości.Nie istnieje bowiem żadne przykazanie,które by Zbawiciel bardziej podkreślał i uwydatniał,jak:"Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego,z całej duszy twojej,z całej myśli twojej i ze wszystkich sił twoich"(Łk.1o,27).Z c a ł e g o,aż do ostatnich granic! Brakuje nam dzisiaj tej stanowczości dzieci tego świata, którzy w bezwzględnym dążeniu do osiągnięcia swoich celów nie oszczędzają się.Bez tego radykalizmu,który ryzykuje wszystko,nie zyska się niczego, przynajmniej w kwestiach religijnych.Święta stanowczość jest nam bezwzględnie konieczna."Obyś był gorący albo zimny"."Ponieważ jednak jesteś letni, przeto pocznę cię wyrzucać z ust swoich"(Obj.3,15) Nas bardziej niż innych powinien ożywiać święty idealizm,wola nastawiona na najwyższy cel i święty rozmach.Mamy najwyższy,prawdziwy cel.Bez rozmachu niczego nie dokonamy. Wóz,poruszający się z nogi na nogę,zatrzyma się na pierwszej lepszej nierówności gruntu.Kiedy jednak pędzi z szaloną szybkością,bez trudności przebywa wszystkie nierówności.Czy Zbawiciel nie wymaga świętego radykalizmu,radosnego pędu zdobywczego? "Jeśli tedy oko twoje gorszy cię,wyrwij je,a zarzuć od siebie!A jeśli cię ręka twoja gorszy,odetnij ją,a zarzuć od siebie!"(Mt.5,29)-Droga jest daleka,nieskończenie daleka;kto na niej nie rzuci siebie całego na szalę,by odnaleźć całego siebie,ten dla czasu i wieczności pozostanie na zawsze miernotą.Tym bowiem bliżej Boga będziemy w wieczności,im bliżej do Niego przyjdziemy za życia,i tylko tą miłoś=

cią będziemy Go miłować,jakąśmy Go tutaj umiłowali.

... W miłości Bożej jest coś szczególnego.Wielu skarży się,że nie może Boga miłować,jak się np.miłuje jakiegoś dobrego człowieka.Miłość jednak nie polega na uczuciu,lecz na w o l i .Kiedy mówimy "Tak,Ojcze",ofiarujemy Bogu naszą wolę,a tym samym i naszą miłość.We woli dokonuje się zjednoczenie z Bogiem.Wszelkie zaś zjednoczenie wymaga uprzedniego upodobnienia się.Wolność naszej woli najbardziej nas do Boga upodabnia i tym samym najściślej może nas z Bogiem złączyć.Kiedy zaś to się dokonywa,wypełnia się miłość.Dlatego również i Zbawiciel mówi:"Kto ma przykazania moje i zachowuje je,ten jest,który mnie miłuje"(Jan 14,21).Kto na wszystko, co Bóg na niego zsyła,odpowiada słowami:"Tak,Ojcze",ten miłuje Boga z całej duszy i ze wszystkich sił.A za każdym takim:"Tak,Ojcze",wzrasta i umacnia się jego miłość Boża,albowiem i w porządku nadprzyrodzonym wymagalnikami miłości są ofiary i poświęcenie.Tu dla ludzkiego pędu do miłości otwierają się jak najdalsze możliwości.Ile aktów zgody z wolą Bożą wzbudzimy w głębi duszy,tyle wzbudzimy i aktów prawdziwej,rzetelnej miłości Bożej. ...

Im częściej tedy z całej duszy mówimy:"Tak,Ojcze",tym podobniejszymi jesteśmy do Boga,a jeżeli zawsze i na każdym miejscu zgadzać się będziemy z Bożą wolą,staniemy się doskonałymi,jako i Ojciec nasz niebieski doskonały jest.

§§=§§=§§=§§
§§=§§=§§
§==§

Wiadomości polskie z terenu szwedzkiego.

RADA UCHODŹCTWA POLSKIEGO w Szwecji odbyła swe posiedzenie w dniach 22-23 lutego br.w Stockholmie.Pośród licznych uchwał na uwagę zasługuje zmiana statutu,stwierdzająca,że:
Rada Uchodźctwa jest organym naczelnym polskiego uchodźctwa w Szwecji i że w skład jej wchodzi 16 przedstawicieli pol.organizacji społecznych w Szwecji,przyczem poszczególne organizacje otrzymują ilość delegatów proporcjonalną do ilości członków,od których opłacają składkę na rzecz Rady oraz członków,którzy uchwałą Rady od płacenia składek zostali zwolnieni,tudzież 8 członków kooptowanych zpośród działaczy społecznych.Tak więc Rada wybierana jest w sposób demokratyczny w drodze głosowania poprzez żywotne organizacje społeczne w Szwecji.
Na pokrycie potrzeb kulturalno-społecznych i organizacyjnych tutejszego uchodźctwa polskiego utworzono Polski Fundusz Społeczny,powzięto decyzje w sprawie centralnego zarządu bibliotek pol.w Szwecji.
Rada postanowiła zwrócić się do wszystkich uchodźców w Szwecji z apelem, by zrzeszali się w istniejących organizacjach polskich i czynnie je popierali.Zarówno członkowie organizaji,jak i osoby niezrzeszone winny być przyciągnięte do akcji utworzenia Polskiego Funduszu Społecznego,którą całe uchodztwo powinno poprzeć w stopniu swego uspołecznienia i możności finansowych.- Konieczność łączenia się całego społeczeństwa uchodźców polskich w Szwecji w pracach kulturalno-społecznych i organizacyjnych było

głownym przedmiotem obrad.
Omawiano również sprawy stypendiów dla studentów(z których korzysta 5o studentów polskich),Polskiego Instytutu Źródłowego i wiele innych.

Zjazd uchwalił wysłanie telegramu do Prezydenta Rzeczypospolitej wł. Raczkiewicza w Londynie,ponadto wysłano telegram na Zjazd Zjednoczenia Polskiego w Londynie.

Koło Polaków w Västerås skupia obecnie 41 osób i wykazuje szczególną żywotność i inicjatywę organizacyjno-społeczną.Ostatnio uczczona tam została pamięć Powstania Styczniowego uroczystym obchodem,poprzedzonym odprawieniem Mszy św.Na program złożyły się przemówienie,podkreślające rolę Powstania w historii ruchów niepodległościowych,deklamacje i śpiewy patriotyczne.Na zakończenie odbyła się herbatka towarzyska.

Oddział Związku Polaków w Borås odbył ogólne zebranie swych członków w dniu 15.II.br.przy współudziale delegacji Okręgu Göteborg.Na zebraniu ustalono,że członkowie Związku w Borås zostali przyjęci do okręgowego Związku Polaków w Szwecji,Okr.Göteborg.

Polacy zamieszkali w Smålands Faberg urządzili w pierwszych dniach bm.zabawę taneczną połączoną z loterią fantową na cele dobroczynne.Dochód z loterii w sumie 50 Kor.przeznaczono na Instytut Ociemniałych w Laskach,pod Warszawą.

Dzięki inicjatywie kolonii polskiej w Oskarström i ofiarności miejscowego społeczeństwa oraz Polaków z Borås zebrano 120 kg odzieży,40 par butów i 357 Kor. na Zakłady dla Niewidomych w Laskach pod Warszawą. Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Przepisy wielkopostne obowiązujące katolików w Szwecji.

W okresie Wielkiego Postu,tj.od Środy Popielcowej do W.Soboty(godz. 12-ta w poł.)wprowadzone zostają następujące obowiązki postu i abstynencji (z wyjątkiem niedziel):

1. Obowiązani do postu w tym okresie,t.zn.do jednorazowego większego posiłku na dzień - są wszyscy,kt.ukończyli 21 lat,lecz nie rozpoczęli 6o-go roku życia.
2. Przykazania abstynencji,t.zn.wstrzymania się od potraw mięsnych w wyznaczone dni,obowiązuje wszystkich,kt.skończyli 7 lat.Abstynencja obowiązuje: w Środę Popielcową,wszystkie piątki i Wielką Sobotę do godz.12-ej w poł. - Zupy mięsne,oraz dania przyprawione tłuszczem są dozwolone we wszystkie dni,również w dniach obowiązujących do abstynencji,z wyjątkiem Wielkiego Piątku.
3. Zwolnieni z przykazania abstynencji,za wyjątkiem W.Piątku,są:a/katolicy mieszkający lub pracujący u nie-katolików i u nich pobierający posiłki;b/ci,którzy stołują się w oficjalnych jadłodajniach;c/zaproszeni do nie-katolików;d/ci,kt.są w podróży,odbywają służbę wojskową;e/ci,kt.mają szczególnie ciężką pracę;f/ubodzy i chorzy.
4. W okresie Wielkiego Postu nie wolno wyprawiać hucznych weseli,jak również brać udziału w oficjalnych zabawach tanecznych,rozrywkach itp.
5. Okres przystąpienia do wielkanocnej spowiedzi i komunii św.ustanowiony jest na czas 7 tygodni:od 3.niedz.W.Postu do 3.niedz.po W.Nocy.

ILUSTRACJA na okładce dzisiejszego numeru "ZNAKU" przedstawia reprodukcję obrazu Stanisława Wyspiańskiego "Macierzyństwo".

= =

WARUNKI PRENUMERATY "ZNAKU".

Opłata miesięczna za dwutygodnik "Znak" wynosi 1 Kor.-Abonament w Danii,Norwegii i w innych krajach wynosi 5 międzynarodowych kuponów poczt.
Wydawca: Friherrinnan Józefa Armfelt
Adres redakcji i administracji: Lund,Kiliansgatan 9.

"Bez miłosierdzia wiara katolicka, jako drzewo bez owocu, nadzieja- jako najemnik bez roboty, miłość - jako matka bez dzieci, modlitwa - jako ptak bez skrzydeł, post - jako potrawa bez soli. Lepsze jest niżli ofiara, lepsze niż posty i utrudzenia cielesne. Nie masz tak szczęśliwego języka, któryby jego wszystkie zalecenie wypowiedzieć mógł." [Skarga]

W Turnieju na rzecz Pomocy Dziecku Polskiemu w Kraju wpłacili w redakcji "ZNAKU" pp:

Nazwisko wpłacającego :	Kwota :	Nazwisko wzywanego:
Miklaszewska Helena, Lund	Kor. 3,-	Maria Adamska, M. Gierke, M. Kaim, Barb. Rohloff-Halmstad
Kołakowska Zofia, Lund	" 5,-	O. Polczyńska, Danuta Foltaż-Nissabo Halmstad H. Lambert, J. Derulska, Z. Lesisz-Lund, inż. S. Daniłoff-fabr. DUX, Malmö; B. i M. Zdrankowskie.
Anna Wilczyńska, Stockholm	" 5,-	
Kobuś Antoni, Jönköping	" 5,-	H. Zalewska-Klippan J. Połubiński-Södertälje
Trzepacz , Jönköping	" 5,-	Z. Feliś-Klippan, S. Halldin-Jönköping, T. Laskowski-Taberg
Wieloch Antoni, Lund	" 5,-	Yngve Hector-Malmö Witold Biedrzycki-Tullinge
Boltowa H., Malmö	" 10,-	
Inż. Załęski Czesław, Stockholm	" 10,-	
N.N.	" 5,-	Inż. Marciniak-Eslöv, mag. Zawadzki-Mölndal, Mazgaj
Dudek Jan, Mölnlycke	" 7,-	St. Niemiec-Mölnlycke, T. Kwodziszewski-Hindös
Związek Polaków w Västerås	" 80,-	Polaków z Eskilstuny i Surahammar

Inż. Sobocki z Östrand, kt. ofiarę na rzecz Turnieju potwierdzaliśmy w nr.2. "ZNAKU" bez wezwania, wzywa obecnie za n/pośrednictwem do łańcucha ofiar pp. Inż. Międzybrodzkiego-Gävle i Szpilewskiego.

Suma ogólnie wpłaconych dotychczas w redakcji ZNAKU kwot wynosi: Kor. 873,92